

Sygn. akt VIII Ka 774/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Niezabitowski – spr.  
Sędziowie SSO Dorota Niewińska

del. SSR Barbara Paszkowska

Protokolant Aneta Chardziejko

przy udziale Prokuratora Jerzego Duńca

po rozpoznaniu w dniu 9.12.2014 r.

sprawy K. J.

oskarżonej z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 26 czerwca 2014 r. sygn. akt XV K 842/13

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

## UZASADNIENIE

K. J. została oskarżona o to, że:

w okresie od 31 października 2010 r. do 17 sierpnia 2011 r. w B.przy ul. (...)w siedzibie (...)działając w krótkich odstępach czasu w realizacji z góry powziętego zamiaru dokonała przywłaszczenia powierzonego mienia w postaci środków finansowych w łącznej wysokości 22136,54 zł na szkodę (...)w ten sposób, że będąc zatrudnioną w przedmiotowej firmie i posiadając w ustnym zakresie obowiązków obowiązek ewidencjonowania przychodów i rozchodów w dziennych raportach, przywłaszczyła część dostarczanych jej pieniędzy pochodzących z opłaconych faktur, pomijając jednocześnie te kwoty w raportach dziennych, czym działała na szkodę ww. firmy, a mianowicie:

- w dniu 31.10.2010 r. przywłaszczyła kwotę 1332,65 zł stanowiącą zapłatę ze fakturę nr (...),
- w dniu 15.11.2010 r. przywłaszczyła kwotę 1544,98 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 11.12.2010 r. przywłaszczyła kwotę 750,72 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 20.12.2010 r. przywłaszczyła kwotę 951,87 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 22.12.2010 r. przywłaszczyła kwotę 576,14 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),

- w dniu 8.01.2011 r. przywłaszczyła kwotę 410,11 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 15.01.2011 r. przywłaszczyła kwotę 772,68 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 29.01.2011 r. przywłaszczyła kwotę 715,60 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 12.02.2011 r. przywłaszczyła kwotę 1304,12 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 19.12.2011 r. przywłaszczyła kwotę 762,65 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 7.03.2011 r. przywłaszczyła kwotę 603,47 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 9.03.2011 r. przywłaszczyła kwotę 457,96 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 14.03.2011 r. przywłaszczyła kwotę 466,25 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 26.03.2011 r. przywłaszczyła kwotę 1481,60 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 2.04.2011 r. przywłaszczyła kwotę 612,53 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 13.04.2011 r. przywłaszczyła kwotę 454,04 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 20.04.2011 r. przywłaszczyła kwotę 674,95 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 30.04.2011 r. przywłaszczyła kwotę 674,77 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 7.05.2011 r. przywłaszczyła kwotę 584,35 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 13.05.2011 r. przywłaszczyła kwotę 407,01 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 4.06.2011 r. przywłaszczyła kwotę 1370,22 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 11.06.2011 r. przywłaszczyła kwotę 1665,78 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 28.06.2011 r. przywłaszczyła kwotę 334,33 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 9.07.2011 r. przywłaszczyła kwotę 1047,69 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 26.07.2011 r. przywłaszczyła kwotę 675,50 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 30.07.2011 r. przywłaszczyła kwotę 796,20 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),
- w dniu 17.08.2011 r. przywłaszczyła kwotę 708,37 zł stanowiącą zapłatę za fakturę nr (...),

***tj. o czyn z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk.***

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 26 czerwca 2014 roku oskarżoną K. J. uznał za winną popełnienia zarzuconego jej czynu, przy czym przyjmując, że działała na szkodę A. C. (1), A. K. (1) i D. S. (1) wspólników (...). C., A. K. i D. S. z siedzibą w B. na mocy art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk skazał ją, a na mocy art. 284 § 2 kk w zw. z art. 33 § 2 kk wymierzył jej kary 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając stawkę dzienną na kwotę 30 (trzydziestu) złotych.

Na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonej na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata.

Na mocy art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonej obowiązek naprawienia w całości szkody w postaci zapłaty solidarnie na rzecz pokrzywdzonych A. C. (1), A. K. (1) i D. S. (1) wspólników (...). C., A. K. i D. S. z siedzibą w B. kwoty 22136,54 zł (dwadzieścia dwa tysiące sto trzydzieści sześć złotych pięćdziesiąt cztery grosze).

Zasądził od oskarżonej solidarnie na rzecz A. C. (1), A. K. (1) i D. S. (1) wspólników (...). C., A. K. i D. S. z siedzibą w B. kwotę 3690 (trzy tysiące sześćset dziewięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu wydatków.

Zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty i 1591,50 zł (jeden tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt jeden złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonej zaskarżył jej obrońca.

Na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

**I.** obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

**1/.** art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. - polegającą na nie uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy oraz przekroczeniu dopuszczalnych granic swobodnej oceny dowodów i zasady in dubio pro reo, poprzez:

**a)** błędną ocenę dowodów zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa wraz z załączoną dokumentacją (k.1 - 189), dokumentacji obejmującej raporty kasowe z lokali należących do A. C. (1), dowodów KP oraz raportów kasowych sporządzanych przez oskarżoną (k.468) wyrażającą się na przyznaniu im waloru miarodajności i przejęciu, że A. C. (1), A. K. (1) i D. S. (1) będący wspólnikami spółki cywilnej pod nazwą (...) S. w okresie od 31 października 2010 do 17 sierpnia 2011 r. ponieśli jakąkolwiek szkodę w wyniku przestępczego procederu w sytuacji, gdy w oparciu o przedstawioną dokumentację księgową nie (...) ustalić czy pieniądze za faktury szczegółowo opisane w akcie oskarżenia nie zostały zaewidencjonowane, czy też nie zostały przekazane do kasy spółki;

**b)** błędną ocenę dowodów w postaci zeznań A. C. (1) (k. 204 - 205, 408v. - 411 i 416), A. K. (1) (k. 196 - 196v. i 413v. - 416), D. S. (1) (k. 199 - 200, 272v. i 411 - 413v.) i J. G. (k. 202 - 203, 277v. i 419 - 421) wyrażającą się w przyjęciu, że to oskarżona dopuściła się zarzucanego jej czynu w sposób przez nich opisywany w sytuacji, gdy byli oni ewidentnie zainteresowani w tym, by wszystko wskazywało, że doszło do przywłaszczenia środków pieniężnych i sprawstwa zarzucanych czynów dopuściła się K. J.;

**c)** błędną ocenę dowodów w postaci zeznań świadka A. P. (k. 234v., 418 - 419 i 447 - 448) polegająca na pominięciu zeznań świadka, gdzie wskazywał, że pieniądze pobrane z lokali przy ul (...) odbierały również inne osoby zatrudnione w zakładzie przy ul. (...) przy czym potwierdzeniem opłacenia faktury przez lokal w danym dniu była lista wpłat z poszczególnych lokali;

**d)** błędną ocenę dowodów w postaci zeznań świadka B. D. (k. 261 - 262 i 436 - 437) objawiającą się w odmowie przyznania im waloru wiarygodności i przyjęciu, że depozycje świadka były wyłącznie wsparciem dla stanowiska oskarżonej w sytuacji, gdy zeznania te były spójne, logiczne i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie;

**e)** przyjęcie, że wyjaśnienia oskarżonej stanowią jedynie przyjętą linią obrony oraz nie zasługują na uwzględnienie w sytuacji, gdy depozycje K. J. korespondują z innymi dowodami ze źródeł osobowych;

**2/.** art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez dowolną ocenę opinii biegłej z zakresu rachunkowości M. U., uznanie jej za rzetelną, fachową i miarodajną do czynienia na jej podstawie ustaleń w sytuacji, gdy:

**a)** biegła opiniowała, że "nie jest w stanie powiedzieć, czy brak pokwitowania pieniędzy w zakładzie na ul. (...) w B. oznacza, że pieniądze tam nie dotarły czy też nie zostaną jedynie ujęte w raporcie dziennym (k.464v. 466.);"

**b)** opinia jest niepełna albowiem nie została sporządzona w oparciu o kompletną dokumentację księgową, zaś z ustnej opinii uzupełniającej wynika, że biegła formułując swoje wnioski opierała się na informacjach przekazanych przez oskarżycieli posiłkowych;

**c)** opinia jest wewnętrznie sprzeczna zważywszy, że w jej treści biegła wskazała na brak możliwości dokonania kontroli krzyżowej dokumentacji księgowej podmiotów zewnętrznych U. była działalność A. C. (1)), zaś biegła słuchana na rozprawie zeznała, że dokonała kontroli dokumentacji księgowej działalności prowadzonej przez A. C. (1);

**d)** biegła przekroczyła zakres swoich kompetencji dokonując ustaleń w zakresie sprawstwa czynu przez oskarżoną;

**3/.** art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 167 kpk poprzez

**a)** nie zażądanie od oskarżycieli posiłkowych pełnej dokumentacji księgowej za okres od 31 października 2010 do 31 grudnia 2011 r. obejmującej raporty kasowe, potwierdzanie wpłat KP, raporty z kasy fiskalnej sporządzonej przez wszystkie osoby zajmujące się rozliczeniami lokali należących do A. C. (1);

**b)** nie przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości wobec niejasnych i wewnętrznie sprzecznych wniosków opinii sporządzonej przez M. U.;

**4/.** art. 424 § 1 k.p.k. polegającą na zaniechaniu jednoznacznego wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz poprzestaniu przez Sąd jedynie na: podkreśleniu braku wiarygodności wyjaśnień oskarżonej podyktowanych rzekomo jedynie obroną linią obrony, także podkreśleniu jasności i zupełności dowodów przemawiających na niekorzyść oskarżonej, przy zaniechaniu odniesienia się do wniosków ustalonych na podstawie dowodów "na korzyść" oskarżonej, a także odniesienia się do powstałych w toku postępowania wątpliwości;

**II.** błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia będącym skutkiem uchybień wskazanych w punkcie I apelacji, a polegających na przyjęciu, że:

**a)** A. C. (1), A. K. (1) i D. S. (1) będący współnikami spółki cywilnej pod nazwą (...) ponieśli w okresie od 31 października 2010 do 17 sierpnia 2011 r. szkodę w wyniku przestępczego procederu w sytuacji, gdy takich ustaleń nie można poczynić na podstawie niepełnej dokumentacji księgowej;

**b)** K. J. dokonała przywłaszczenia pieniędzy za faktury szczegółowo opisane w akcie oskarżenia w sytuacji, gdy takich ustaleń nie można poczynić na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego albowiem:

**i.** brak jest dowodów na niszczenie przez oskarżoną listy wpłat z poszczególnych lokali zważywszy, że stanowiła ona dowód uiszczenia zapłaty przez poszczególne lokale, obejmowała wpłaty z kilku dni i na jej podstawie były sporządzane dzienne raporty kasowe;

**ii.** brak jest dowodów wskazujących na przekazanie K. J. pieniędzy z faktur opisanych szczegółowo w akcie oskarżenia zważywszy, że odbioru pieniędzy dokonywali inni pracownicy, którzy mieli jednocześnie dostęp do kasetki z pieniędzmi oraz faktur wraz z dowodami KP;

**c)** oskarżona działała z bezpośrednim zamiarem dokonania zarzucanego jej czynu w sytuacji, gdy takich ustaleń nie można poczynić na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

W związku z powyższym obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Generalnie stwierdzić wypada, iż apelacja w zakresie w jakim zmierza ona do wzruszenia zaskarżonego wyroku jest pozbawiona słuszności, a wnioski w niej zawarte nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy nie znalazł jakichkolwiek podstaw pozwalających zakwestionować w oparciu o stanowisko skarżącego słuszność wydanego rozstrzygnięcia i nie podzielił żadnego z zawartych w niej argumentów. Kontrola odwoławcza nie wykazała bowiem żadnych uchybień tak w zakresie obrazu prawa procesowego, jak i nieprawidłowości w zaprezentowanym toku rozumowania Sądu meriti, formułowaniu przezeń ocen i wyciąganiu wniosków, które mogłyby rzutować na treść zapadłego orzeczenia.

Sąd Odwoławczy nie dopatrył się przede wszystkim sugerowanych przez autora apelacji naruszeń w zakresie obrazu prawa procesowego (art. 7, 410 i 424 § 1 kpk). Wbrew stawianym w tej materii zarzutom zaskarżone orzeczenie zapadło po dogłębnej i szczegółowej analizie całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów, a zarówno ustalony w oparciu o owe dowody stan faktyczny, jak i wyciągnięty na ich podstawie wniosek w przedmiocie sprawstwa oskarżonej w popełnieniu zarzucanego jej czynu należy uznać za logiczny i trafny.

Sąd I instancji dysponując dwoma przeciwstawnymi wersjami wydarzeń przedstawionymi z jednej strony przez oskarżoną K. J., z drugiej zaś przez pokrzywdzonych współników spółki cywilnej (...), D. S. (1) i A. C. (1) oraz pracowników księgowości pokrzywdzonej spółki, opisującymi potencjalny mechanizm przywłaszczenia gotówki przez oskarżoną ze wskazanych w zarzucie faktur, był bezsprzecznie uprawniony do wyboru jednej z nich, jako miarodajnie oddającej przebieg zdarzeń, tym samym nie sposób dopatrzeć się w takim sposobie procedowania sugerowanych przez obrońcę błędów czy niejasności, tym bardziej że swoje stanowisko Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący uzasadnił w pisemnych motywach wyroku, wskazując powody dla których podzielił i oparł rozstrzygnięcie przede wszystkim o zeznania pokrzywdzonych oraz zgromadzoną dokumentację, dotyczącą przyjętych w spółce zasad obiegu gotówki między należącymi do jednego ze współników tj. A. C. p. znajdującymi się przy ul. (...), a zakładem wytwarzającym półprodukty mieszczącym się przy ul. (...), w którym obowiązki związane z księgowością wykonywała K. J., a równocześnie dlaczego odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonej i jej zapewnieniom, a raczej sugestiom, iż gotówkę z opłaconych w lokalach gastronomicznych faktur mógł przywłaszczyć ktoś inny, choćby kierowca dowożący półprodukty do w/w lokali gastronomicznych, bądź też inna osoba mająca dostęp zarówno do księgowości spółki, jak i dostarczanych z lokali pieniędzy.

Skarżącemu wypada przypomnieć, że zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, którą najwyraźniej w złożonej apelacji podważa, w swoim rozstrzygnięciu Sąd może oprzeć się na jednych dowodach, a drugim odmówić wiary, przy czym ustalenia te muszą być poczynione na podstawie wszechstronnej analizy całości materiału, a ocena owa nie może wykazywać błędów natury faktycznej czy logicznej i musi być zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu Okręgowego zaskarżone orzeczenie Sądu Rejonowego w przedmiocie rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie oskarżonej nie wykracza poza te normy, w związku z czym pozostaje pod ochroną prawa procesowego, w szczególności zaś przepisu art. 7 kpk.

Tymczasem apelujący na przekór powyższemu powołując się m.in. na obrazę przepisów art. 7 i 410 kpk w pierwszym rzędzie próbuje podważać trafność ustaleń Sądu Rejonowego polegających na przyjęciu, iż to oskarżona swoim świadomym i umyślnym działaniem polegającym na przywłaszczeniu należności ze wskazanych w zarzucie faktur VAT, a następnie nierzetelnym prowadzeniem dokumentacji księgowej (tzw. raporty dobowe) doprowadziła do szkody w mieniu pokrzywdzonej spółki. Co więcej obrońca próbuje wykazywać, iż środki pieniężne na które opiewały wskazane przez Prokuratora faktury, bądź to zostały przywłaszczone przez inne bliżej niesprecyzowane osoby, bądź to w ogóle do kasy siedziby firmy przy ul. (...) miały nie zostać przekazane.

Wbrew owym sugestiom skarżącego, ustalony przez Sąd I instancji mechanizm działania oskarżonej polegający na systematycznym i sukcesywnym zaborze części środków (kwot) pochodzących z codziennych utargów z należących do spółki (...) lokali przy ul. (...), podobnie jak sprawstwo K. J. co do całości zarzucanego jej jako czyn ciągły przestępstwa, wg Sądu Odwoławczego nie mogą podlegać żadnej wątpliwości.

Swe szczegółowe ustalenia polegające przede wszystkim na analizie nie tylko zakresu obowiązków księgowych oskarżonej (ewidencjonowanie przychodów i rozchodów spółki), wykonywanych na podstawie ustnego zlecenia, ale również obiegu gotówki pomiędzy siedzibą jej zatrudnienia (zakład produkcyjny przy ul. (...)), a dwoma należącymi do spółki (...)w okresie wskazanym w zarzucie, Sąd Rejonowy oparł nie tylko na zeznaniach pokrzywdzonych współwłaścicieli spółki, ale zwłaszcza na analizie jej dokumentacji finansowej, odnoszącej się do rozliczeń z lokalami, do których dostarczany był towar (półprodukty do wyrobu (...)). To właśnie w oparciu o zabezpieczoną dokumentację ustalono, iż niedobory gotówki za konkretne faktury, które ujawniono w kasie spółki, a która w świetle raportów dobowych z obydwu(...)bezsposornie „wysła” z lokali należących do spółki, mieszczących się przy ul. (...)w B., dotyczyły dni (dat), w których to dokumentację księgową (raporty dobowe) sporządzała oskarżona K. J..

Nie sposób przede wszystkim podzielić stanowiska skarżącej (zarzut 1a), jakoby zgromadzone w sprawie dowody nie pozwalały na jednoznaczne ustalenie okoliczności, czy gotówka odbierana z obydwu pizzerii przez kierowcę (świadek A. P.) stanowiąca utarg dzienny z poszczególnych lokali, a widniejąca zarówno na tzw. raportach dobowych z pizzerii, jak i zabezpieczonych oryginałach dowodów Kp, w ogóle docierała w całości do kasy spółki przy ul. (...). Poza bowiem jednoznacznym potwierdzeniem owego faktu, jakim bezsprzecznie są zabezpieczone trzy dokumenty Kp opatrzone własnoręcznym podpisem oskarżonej dot. faktur z dni 31.10.2010, 15.01.2011 oraz 29.01.2011 (k. 114, 126, 131), obrońca najwyraźniej nie dostrzega samych wyjaśnień oskarżonej, w których przyznała ona fakt, iż gotówka z utargów pochodząca z poszczególnych lokali ( w tym i należności z wyszczególnionych w zarzucie faktur) trafiała do siedziby spółki przy ul. (...), choć w większości wypadków nie kwitowała ona odbioru pieniędzy od przywożącego je kierowcy (k. 256-258). Już choćby z tego powodu sugestie skarżącej, jakoby należności pochodzące ze wskazanych w zarzucie faktur VAT mogły ginąć niejako po drodze tj. pomiędzy lokalami, a siedzibą kasy spółki, to niczym nieuzasadnione i dowolne dywagacje i w tej mierze, rozważania Sądu I instancji kategorycznie odrzucające takową ewentualność (k. 8-9 uzasadnienia) w ocenie Sądu Odwoławczego należy podzielić jako logiczne i trafne co najmniej z kilku powodów.

Po pierwsze bowiem gdyby założyć, że gotówka z poszczególnych faktur w ramach utargów dziennych miała być przywłaszczana jeszcze zanim dotarła do kasy spółki przy ul. (...), to bezsprzecznie już pierwszy taki przypadek z pewnością zostałby zauważony, jeśli nie przez oskarżoną, to choćby przez którąkolwiek z pozostałych pracownic, zajmujących się ewidencjonowaniem przychodów i rozchodów z lokali przy ul. (...). Owszem potencjalny sprawca zaboru gotówki, hipotetycznie musiałby niszczyć kopię dowodu Kp, potwierdzającego pobranie gotówki z lokalu, tym nie mniej jednak w księgowości, gdzie swoje obowiązki wykonywała oskarżona, pozostawała kopia faktury VAT, opiewająca na zagarniętą kwotę, która figurowałaby w takiej sytuacji jako dokument nieopłacony, zaś w danej(...)poza oryginałem konkretnej faktury pozostawał nadto oryginał dowodu Kp, którego z kolei brakowałoby w księgowości spółki. Do owego pierwszego dokumentu z pewnością dostępu nie miałby ów hipotetyczny sprawca. Takowy dostęp bezsprzecznie miała natomiast osoba sporządzająca raporty dobowe z poszczególnych dni, która należność z takiej nieuiszczonej faktury mogła zagarnąć, a następnie taki dokument swobodnie przełożyć do faktur opłaconych, jednocześnie nie ujawniając go w sporządzonym przez siebie raporcie dobowym. W takiej sytuacji gotówka w kasie spółki pochodząca z danego dnia odpowiadała formalnie zapisom z raportu, tyle tylko, że taka "feralna" rzekomo opłacona faktura, nie była zaopatrzona w kopię dowodu jej opłacenia (Kp), stanowiącego potwierdzenie wpływu należności z lokalu, do którego dostarczono wskazany na fakturze towar.

Po wtóre w świetle zasad obiegu gotówki w spółce, zasadą było dokonywanie płatności gotówkowych za towar przez podlegające A. C. lokale w dacie jego dostawy, skoro zatem tzw. raporty dobowe wskazujące na przepływy gotówki w danym dniu w zakładzie przy ul. (...) powinny uwzględniać tylko faktury faktycznie opłacone danego dnia, dlatego te zabezpieczone w aktach, a sporządzone wyłącznie przez oskarżoną K. J. nie uwzględniały jako przychodu należności pochodzących z faktur wskazanych w zarzucie, za które to gotówkę bezsprzecznie w ramach poszczególnych utargów dziennych, odebrano z obydwu pizzerii. Skoro jak wskazano już wyżej, brak jest w sprawie jednoznacznych dowodów potwierdzających zabór teje gotówki jeszcze zanim trafiła ona do kasy pokrzywdzonej spółki przy ul. (...), to jedynym uprawnionym wnioskiem jest konstatacja, iż zaboru gotówki, na którą opiewały wskazane w zarzucie faktury dokonano już po jej dostarczeniu do siedziby spółki przy ul. (...).

Dokonując szczegółowej oceny pisemnych motywów wyroku zdaniem Sądu Okręgowego, jako zdecydowanie chybiony należy również odrzucić zarzut apelującego traktujący o rzekomej błędnej ocenie istotnych dla wydanego rozstrzygnięcia dowodów w postaci zeznań współników pokrzywdzonej spółki oraz świadków J. G. i A. P. (zarzut 1b oraz 1c).

Zwłaszcza w relacji świadków A. C. (1), A. K. (1) oraz D. S. (1), nie sposób dostrzec sugerowanej przez autora apelacji stronniczości. O ile rzeczywiście z racji poniesionej znacznej straty finansowej w/w mogą być w pewnym stopniu zainteresowani wynikiem niniejszej sprawy, to z okoliczności owej żadną miarą nie sposób wysuwać konkluzji, iż w sposób świadomie nieprawdziwy pomawiają oni osobę oskarżonej. Wszyscy wymienieni bowiem w toku postępowania w sposób rzeczowy i logiczny wskazali okoliczności, jakie dały im podstawy do przypuszczeń, iż do kasy spółki nie trafia całość gotówki pochodzącej z utargów z lokali przy ul. (...) w B.. Podali, iż początkowo stwierdzili nieprawidłowości jedynie w wypadku dwóch konkretnych faktur, a mianowicie tych pochodzących z 26 i 30 lipca 2011 roku, a dopiero postawa oskarżonej, z którą próbowali wyjaśnić zaistniałą sytuację, skłoniła ich do przeprowadzenia bardziej szczegółowej kontroli dokumentacji księgowej, dotyczącej okresu wcześniejszego. Wszyscy wymienieni wskazali, że do ujawnienia całości przestępczego procederu oskarżonej oraz jego mechanizmu doprowadziło porównanie przez nich dokumentacji księgowej (raportów dobowych) sporządzanych i podpisanych przez oskarżoną z dotycząca tego samego okresu dokumentacją sporządzoną i przechowywaną w należących do spółki (...), znajdujących się na ul. (...). Poza rozbieżnościami w samych raportach dobowych znajdujących się w księgowości spółki przy ul. (...) oraz poszczególnych lokalach (...) ujawnili oni również brak w pierwszym ze wskazanych wyżej miejsc kopii dowodów Kp potwierdzających opłacenie widniejących w zarzucie faktur, podczas gdy oryginały takowych dokumentów znajdowały się w lokalach do których dostarczono towar.

Dokonany przez Sąd Rejonowy sposób oceny owych zeznań należy uznać za w pełni trafny, o tyle że znajdują one niezbędne uzupełnienie w twierdzeniach choćby J. G. tj. osoby, która podobnie jak oskarżona w zakresie swych obowiązków miała zajmowanie się księgowością spółki. Także ona w sposób zbieżny opisała zasady dotyczące obiegu gotówki w spółce oraz zasady dotyczące ewidencjonowania przychodów poszczególnych lokali gastronomicznych oraz podała, że nie zauważyła żadnych nieprawidłowości w tym zakresie do chwili gdy poinformowali ją o tym pracodawcy. Przyznała jednocześnie, iż nieścisłości związane z brakiem księgowania opłaconych w lokalach faktur dotyczyły wyłącznie raportów dobowych sporządzonych przez oskarżoną K. J.. Sąd Okręgowy nie dostrzega także sugerowanego uchybienia w zakresie analizy depozycji świadka Andrzeja A. P.. Zeznania mężczyzny pełniącego obowiązki dostawcy półproduktów do poszczególnych lokali, mają przede wszystkim ten jeden niezaprzeczalny walor, że potwierdzają fakt dostarczania gotówki z należących do grupy S.(...) do siedziby spółki przy ul (...). Wbrew skarżącej bez jakiegokolwiek znaczenia pozostaje przy tym to, iż zwłaszcza na rozprawie świadek ten sugerował jakoby nie zawsze przywiezione pieniądze przekazywał bezpośrednio osobom zatrudnionym w księgowości spółki. Ze wskazanych wyżej i opisanych szczegółowo względów, które w sposób jednoznaczny również zdaniem Sądu Odwoławczego nakazywały wykluczyć jego osobę jako potencjalnego sprawcę przywłaszczenia gotówki, z tych samych przyczyn, związanych z obiektywnym brakiem dostępu do dokumentacji księgowej (wystawionych faktur), nie sposób podzielić sugestie apelującej, jakoby zaboru gotówki mogły dokonywać inne bliżej niesprecyzowane osoby zatrudnione w zakładzie (m.in. kucharki, osoby wydające towar). W takim bowiem wypadku niewątpliwie rosnąca liczba wystawionych i figurujących w księgowości jako nieopłacone przez poszczególne lokale faktur, z pewnością wzbudziłyby podejrzenia pracownicy sporządzających tzw. raporty dobowe, a z taką sytuacją do chwili ujawnienia braków w gotówce przez współników pokrzywdzonej spółki nie mieliśmy do czynienia.

Apelujący próbuje nadto uwiarygodnić swe zupełnie odmienne stanowisko i zapatrywania co do oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonej poprzez powoływanie się na zeznania świadka B. D. (zarzut 1d, 1e). Tyle tylko, że dowód ów także w przeświadczeniu Sądu Okręgowego, co trafnie konstatuje Sąd Rejonowy nie może być uznany za całkowicie obiektywny, przede wszystkim z tej przyczyny, że w/w była wprawdzie pracownikiem pokrzywdzonej spółki, jednak jej wiedza w zakresie zasad księgowości spółki, a zatem i faktycznych zadań jakie wykonywała oskarżona K. J. w okresie objętym zarzutem to w zasadzie głównie domysły. Podobnie jak deklaracje niewinności oskarżonej, które w równym

stopniu co z sympatii do koleżanki mogą wynikać z żalu do pracodawców, którzy rozwiązali ze świadkiem umowę o pracę.

Analizując w dalszej kolejności argumentację obrońcy (pkt 2 apelacji), zdziwienie Sądu Odwoławczego budzi z kolei zarzut obrazy art. 193 § 1 kpk poparty sugestią o rzekomej dowolności ocen w zakresie opinii biegłej z zakresu rachunkowości. Tak sformułowaną tezę, sugerującą błędne ustalenia Sądu Rejonowego w kwestii kwoty przywłaszczonej na szkodę pokrzywdzonej spółki, zdaniem Sądu Okręgowego należy chyba tłumaczyć jedynie niewystarczającą wnikliwością obrońcy w lekturze uzasadnienia orzeczenia, bądź bezkrytycznym przyjmowaniem stanowiska biegłej zawartego w opinii, która wszakże stanowi tylko jeden z wielu dowodów podlegających ocenie w sprawie. Sąd I instancji podzielił sporządzoną ekspertyzę jako rzetelną i fachową, jednakże z pewnymi istotnymi zastrzeżeniami.

Po pierwsze zaakceptował ją w zakresie ustaleń zgodnie z którymi dokumentacja księgowa w postaci dowodów Kp, na których widnieje osobisty podpis oskarżonej, jednoznacznie potwierdza, że K. J. bezsprzecznie odebrała gotówkę za faktury VAT o nr (...) w łącznej kwocie 2820,93 złote (tabela nr 2). Równocześnie jednak Sąd całkowicie trafnie zakwestionował stanowisko biegłej, jako w oczywisty sposób przekraczające zakres jej uprawnień, zgodnie z którym pozostałe dowody Kp jako, że nie są sygnowane podpisem oskarżonej, nie mogą być uważane nie tylko za potwierdzające przywłaszczenie przez nią pozostałych wskazanych w zarzucie kwot, ale dowodem na to, że gotówka w ogóle dotarła do kasy zakładu przy ul. (...). Tyle tylko, że ten ostatni wniosek, który biegła artykułuje w zasadzie wyłącznie w oparciu o analizowaną przez siebie dokumentację księgową, nijak się ma do treści dowodów zgromadzonych w sprawie, zwłaszcza tych o charakterze osobowym, do których opiniująca nie miała dostępu. Abstrahując nawet od zeznań świadka A. P., który dowodził gotówkę z każdego z utargów do kasy zakładu i który wg sugestii oskarżonej w równym stopniu mógłby być potencjalnym sprawcą, to wbrew konstatacji biegłej wyjaśnienia samej oskarżonej K. J., nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że poza w/w trzema bezspornymi przypadkami, pieniądze nie ujmowane w raportach dziennych na ul (...) jednak trafiały, a jedynie nie był kwitowany każdorazowo ich odbiór.

W tej sytuacji trudno mówić o sugerowanej wewnętrznej sprzeczności ekspertyzy, która bądź całkowicie dyskwalifikowałaby ją, jako pełnowartościowy dowód w sprawie, bądź też czyniła niezbędną potrzebę uciekania się do opinii innego eksperta. Sąd orzekający w sprawie (nota bene z inicjatywy obrońcy k. 449v) wysłuchał również uzupełniająco biegłą na rozprawie (k. 465-466). Ta poza podtrzymaniem swojej pisemnej ekspertyzy zaakcentowała jeszcze jeden istotny z punktu widzenia stanowiska skarżącego szczegół, a mianowicie to, iż w oparciu o kontrolowaną dokumentację nie stwierdziła niedoboru środków pieniężnych przy sporządzaniu raportów przez inne zatrudnione w spółce i upoważnione do tego osoby, a cyt. „to co Pan P. przywoził to wszystko trafiało do raportów” (k. 466).

W obliczu powyższej okoliczności bez wątpienia w sposób oczywisty świadczącej na niekorzyść osoby oskarżonej, a zwłaszcza tego, iż znajduje ona oparcie w zeznaniach współników pokrzywdzonej spółki, w ocenie Sądu Okręgowego całkowicie nietrafnym jawi się zarzut obrazy normy art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 167 kpk. Słusznie bowiem za zbędne w tej sytuacji uznał Sąd postulowane przez skarżącego rozszerzenie zakresu opinii eksperta o dodatkową analizę dokumentacji (raporty kasowe, potwierdzenia Kp, raporty z kas fiskalnych) sporządzanej przez pozostałych (poza oskarżoną) pracowników zajmujących się rozliczaniem lokali, należących do pokrzywdzonego A. C. (1). Skoro bowiem raporty pozostałych pracowników (także w opinii biegłej) w pełni odzwierciedlały obrót gotówką pomiędzy zakładem, a lokalami do których dostarczano towar, ów dodatkowy dowód, tak akcentowany przez autora apelacji pozostawał w istocie bez znaczenia dla kwestii odpowiedzialności oskarżonej K. J. w zakresie stawianego jej zarzutu.

Podobnie za chybiony trzeba uznać sformułowany w petitum apelacji w ramach rzekomej obrazy prawa procesowego zarzut naruszenia art. 424 § 1 kpk. Wbrew stanowisku skarżącej należy bowiem zauważyć, iż Sąd Rejonowy w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia dokonał szczegółowej analizy i oceny wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów, dokonując przede wszystkim ich zestawienia z wyjaśnieniami oskarżonej K. J. i na tej podstawie doszedł do jednoznacznej, a przy tym słusznej konkluzji, że zachowaniu wymienionej można przypisać działania polegające na przywłaszczeniu powierzonego jej mienia, będącego własnością współników pokrzywdzonej spółki cywilnej (...). Swoje



stanowisko Sąd wyraził w uzasadnieniu, w którym zgodnie z wymogami art. 424 kpk przywołując dowody pozwalające na zakwestionowanie wersji oskarżonej, wyjaśnił powody, dla których uznał, iż materiał dowodowy pozwalał na przypisanie jej sprawstwa w zakresie całego stawianego jej zarzutu. Zawarta w pisemnych motywach wyroku argumentacja oparta przede wszystkim o analizę zeznań pokrzywdzonych współników, zabezpieczoną dokumentację księgową, ale również częściowo opinię biegłej, która dała podstawy do podważenia wiarygodności wyjaśnień oskarżonej jest logiczna i przekonująca. Wbrew stawianemu zarzutowi Sąd Rejonowy oceniając wyjaśnienia oskarżonej rozważał również inne sugerowane przez nią scenariusze, takie jak m.in. zabór pieniędzy zanim dotarły one do zakładu, czy choćby ich ewentualne przywłaszczenie przez inne osoby zatrudnione w siedzibie spółki przy ul. (...). Tyle tylko, że rzeczowa analiza owych hipotetycznych sytuacji doprowadziła do w pełni uprawnionego wniosku, że zgromadzone w toku postępowania dowody dają dostateczne podstawy do konstatacji, że to oskarżona była sprawcą czynu, gdyż nie tylko fizycznie miała styczność ze wskazanymi w zarzucie kwotami, ale nade wszystko, jako osoba odpowiedzialna za prawidłowe ewidencjonowanie przychodów i rozchodów w raportach dziennych, miała obiektywną sposobność dostępu do dokumentacji księgowej i takiego jej sporządzenia, aby fakt systematycznego zaboru pieniędzy z poszczególnych faktur, bez uprzedniej szczegółowej analizy dokumentacji, zwłaszcza tej znajdującej się w poszczególnych lokalach (...) wchodzących w skład spółki, nie mógł zostać wykryty.

Tak zatem dokonana na etapie postępowania odwoławczego powtórna wnikliwa analiza akt sprawy oraz treści pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia skłania do wniosku, iż Sąd I instancji ustalając stan faktyczny sprawy miał na względzie całość zgromadzonego w postępowaniu materiału i odniósł się do wszystkich istotnych dowodów w sprawie. Dokonana na etapie wyrokowania ich ocena i analiza nie była na pewno fragmentaryczna, czy jednostronnie niekorzystna dla oskarżonej, tak jak zdaje się to sugerować obrońca. Nie nosi ona więc cech dowolności, czy wybiórczości.

Odnosząc się z kolei do ostatniego chronologicznie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych zgłoszonego przez obrońcę oskarżonej, to w ocenie Sądu Okręgowego nie znajduje on oparcia w wynikach postępowania odwoławczego. Podkreślić należy, iż skarżący w jego ramach w zasadzie poddaje w wątpliwość wszystkie te okoliczności, związane z poczynionymi przez Sąd ustaleniami faktycznymi, które kwestionował w ramach swych zastrzeżeń co do sposobu dokonanej przez Sąd oceny dowodów.

Po raz kolejny wypada się nie zgodzić z autorem apelacji w zakresie jego sugestii, jakoby w sprawie nie zdołano zgromadzić dostatecznych dowodów sprawstwa oskarżonej, zaś skarżone orzeczenie zapadło w oparciu o niepełny materiał dowodowy.

Lektura apelacji nie pozwala oprzeć się wrażeniu, że skarżący ustaleniom Sądu w kwestii mechanizmu działania oskarżonej przeciwstawia po prostu własne subiektywne zapatrywania oparte na własnej ocenie materiału dowodowego. Stara się przy tym słuszność stawianych tez, będących ze swej istoty ukrytą sugestią, jakoby oskarżona była tzw. „kozłem ofiarnym”, opierać na przyjętej przez K. J. linii obrony wg której, to bałagan, a zwłaszcza brak przejrzystych zasad i jednoznacznych procedur związanych z obiegiem gotówki pomiędzy zakładem produkcyjnym przy ul. (...), a poszczególnymi lokalami, umożliwił przywłaszczenie środków z utargu zanim jeszcze dotarły one do księgowości, w której swoje obowiązki wykonywała oskarżona. Tyle tylko, że nawet taki stan rzeczy pozwolił Sądowi na bezsporne ustalenie, że braki w gotówce, dotyczące należności z konkretnych wskazanych w zarzucie faktur, które co istotne zostały opłacone w lokalach należących do jednego ze współników pokrzywdzonej spółki, do których dostarczano towar, dotyczyły wyłącznie dokumentacji (raportów dziennych), która sporządzała oskarżona. Skoro zatem należności owe „wychodziły” z poszczególnych pizzerii i według ustaleń Sądu I instancji były dostarczane do zakładu przy ul. (...) przez kierownicę, zatem przedmiotowe faktury zaopatrzone w kopię dokumentu Kp nie tylko winny figurować w owych raportach w rubryce opłacone, ale również gotówka z nich w ramach dziennego utargu z danego dnia winna znaleźć się w kasie spółki. A tak w każdym ze wskazanych w zarzucie przypadków w istocie nie było.

Niepodobna również zgodzić się z obrońcą, który w ramach owego zarzutu twierdzi, że zgromadzone w postępowaniu dowody nie dawały dostatecznym podstaw do ustalenia, iż w wyniku przestępczego procederu współnicy s.c. (...) ponieśli jakąkolwiek szkodę. Bez wdawania się w zbędne rozważania teoretyczne, dotyczące samego pojęcia szkody w

przypadku przestępstw skierowanych przeciwko mieniu, skarżącemu należy jedynie wskazać, iż w realiach niniejszej sprawy szkodę w sensie stricte materialnym stanowi łączna kwota gotówki, na którą opiewają wskazane w zarzucie faktury, która z racji jej przywłaszczenia przez oskarżoną nie trafiła do kasy pokrzywdzonej spółki.

Wreszcie też za chybiony trzeba uznać stawiany w ramach błędu w ustaleniach faktycznych zarzut, sprowadzający się do kwestionowania przez obrońcę trafności ustaleń Sądu I instancji co do tego, iż oskarżona działała z bezpośrednim zamiarem dokonania zarzucanego jej czynu. Zważyć w tej kwestii należy następujące w kwestie.

Po pierwsze istota zachowania oskarżonej, które polegało na sukcesywnym, rozciągniętym w czasie zaborze z poszczególnych utargów dziennych jedynie części środków oraz odpowiednim „dostosowywaniu” dokumentacji finansowej, bezsprzecznie świadczy, iż jej postawa nie była przypadkowa, lecz zaplanowana i przemyślana.

Po wtóre proceder dotyczył jedynie lokali gastronomicznych należących do A C., które z tytułu dostarczanego towaru rozliczały się gotówkowo za dostarczane półprodukty do wyrobu pizzy na podstawie wystawionych faktur VAT, podczas gdy w przypadku pozostałych pizzerii należących do(...)rozliczenia odbywały się za pomocą tzw. dowodów wewnętrznych przesunięć (WZ).

Po trzecie z zeznań pokrzywdzonego A. C., do którego należały dwa przedmiotowe lokale przy ul. (...)wynika, iż mniej systematycznie niż pozostali współnicy, którzy nadzorowali pozostałe lokale wchodzące w (...)i częściej bywali w siedzibie zakładu przy ul. (...), kontrolował on stan rozliczeń za dostarczane do w/w pizzerii półprodukty, a reagował praktycznie tylko wówczas gdy docierały do niego **z księgowości** sygnały o nieopłaconych fakturach. Skoro zatem takowych informacji nie posiadał, bowiem to oskarżona w rzeczywistości przywłaszczała środki z uregulowanych przez lokale części faktur, które następnie przekładała do dokumentów rzekomo opłaconych, przestępny proceder pozostawał poza świadomością pokrzywdzonego, aż do chwili gdy skala nadużycia doprowadziła do sytuacji, w której spółka zaczęła mieć problemy z gotówkowym rozliczaniem się z dostawcami towarów do zakładu półproduktów, mieszczącego się przy ul. (...)

W świetle zatem powyższych oczywistych faktów w ocenie Sądu Odwoławczego, nie może być wątpliwości co do tego, iż oskarżona działała w sposób świadomy, wręcz z góry zaplanowany, a zatem przyjęty przez Sąd I instancji bezpośredni zamiar popełnienia czynu zabronionego w jej zachowaniu nie ulega wątpliwości.

W świetle całokształtu zaprezentowanych rozważań, decyzja Sądu Rejonowego o uznaniu zachowania K. J. jako działania w ramach tzw. czynu ciągłego z art. 12 kk, wypełniającego znamiona występku z art. 284 § 2 kk, choć niewątpliwie zasadniczo sprzeczna z wyjaśnieniami oskarżonego, jawi się jako trafna, jako że została poprzedzona wnikliwą i skrupulatną analizą wszystkich dowodów (nie tylko osobowych), przeprowadzonych w sposób wolny od uproszczeń, z zachowaniem obiektywizmu.

Tak więc absolutnie nie sposób podzielić sugestii autora apelacji, iż zaskarżony wyrok został oparty na dowolnych, nie mających oparcia w zebranych dowodach, a przy tym jednostronnie niekorzystnych dla oskarżonej ustaleniach poczynionych przez Sąd I instancji.

Reasumując, w wyniku przeprowadzonej kontroli odwoławczej, Sąd Okręgowy uznał, że przebieg rozprawy przed Sądem Rejonowym oraz uzasadnienie zaskarżonego wyroku potwierdza, iż Sąd ten procedował zgodnie z zasadami zawartymi w kodeksie postępowania karnego, a stan faktyczny stanowiący podstawę rozstrzygnięcia został wywiedziony w oparciu o całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, zgromadzone zaś dowody zostały poddane dogłębnej i rzetelnej analizie.

Odnosząc się z kolei do wymierzonej wobec oskarżonej kary, wskazać należy, iż Sąd I instancji orzekając zarówno w zakresie jej rodzaju jak i wymiaru, nie dopuścił się błędu, rozważył bowiem i uwzględnił całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie. Dlatego też Sąd Odwoławczy w pełni podziela stanowisko zawarte w zaskarżonym orzeczeniu, że właściwą w przedmiotowej sprawie wobec oskarżonego będzie kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Kara tego rodzaju w połączeniu z konsekwencją natury finansowej

w postaci kary grzywny oraz orzeczonym środkiem karnym w postaci obowiązku naprawienia szkody na rzecz wspólników pokrzywdzonej spółki będzie w sposób właściwy, a przy tym wystarczający spełniać swoje cele, jakie ma odnieść w stosunku do sprawcy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie uznając apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną, a tym samym utrzymując zaskarżony wyrok w mocy.

Z uwagi na sytuację materialną oskarżonej, zwłaszcza zaś perspektywę związaną z koniecznością wywiązania się z zapadłego orzeczenia w jego aspekcie finansowym, Sąd Odwoławczy na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił ją od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.